

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Pani mgr Magdalena Makówka (nazywana dalej Doktorantką) podjęła próbę scharakteryzowania stosunków dyplomatycznych Wielkiej Brytanii z Monarchią Habsburską w latach 1733-1740. Taki wybór tematu należy uznać za interesujący, a sama praca wpisuje się w nurt badań poświęconych zmianie układu sił w Europie po zerwaniu w 1731 r. swoisiego brytyjsko-francuskiego systemu stabilizacyjnego, opartego o układ sojuszniczy zawarty w październiku 1716 r. Przetwał on niespełna 16 lat i w historiografii europejskiej dość powszechny jest pogląd, że wraz zerwaniem tego aliansu powróciła w Europie era konfliktów zbrojnych, zwyciężonych wojnami o sukcesję austriacką i siedmioletnią. Tę ostatnią niekiedy uznaje się za pierwszy konflikt globalny w dziejach świata. Ten okres wielkich konfliktów rozpocząła wojna o sukcesję polską z lat 1733-1738/1738, której autorka recenzowanej rozprawy poświęciła szczególną wagę, takie przy najmniej wrazenie odniosłem, analizując strukturę pracy, a utwierdziła mnie w nim lektura drugiego rozdziału (obszernego, gdyż stanowiącego - po odliczeniu spisu treści, wykazu skrótów i bibliografii - 35,6%, czyli ponad 1/3 całości tekstu). Z tego też powodu należy postregać recenzowaną pracę także jako element badań nad niezwykle ważnym okresem w osiemnastowiecznych dziejach Rzeczypospolitej, jakim było przedostatnie bezkrólewie. Dlatego uznaję przyjęty zakres badań naukowych za w pełni trafnie dobrany.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest rozprawa doktorska mgr Magdaleny Makówki o łącznej objętości 237 stron, na co składa się: spis treści, wstęp, 9 rozdziałów tematycznych, zakończenie, wykaz skrótów i podzielona na pięć części bibliografia. Rozprawa ta powstała pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Anusika. Mieści się ona w ramach zainteresowań historycznych mgr M. Makówki, która pasjonuje się historią Wielkiej Brytanii doby panowania dynastii hanowerskiej, o czym może świadczyć wydana w 2022 r. książka pt. *Władza, miłość, zdrada. Życie prywatne brytyjskich władców 1714-1837*.

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr Magdaleny Makówki pt. „Relacje Wielkiej Brytanii z monarchią habsburską w latach 1733-1740”, Łódź 2023, ss. 237.

dr hab. Tomasz Ciesielski, prof. UO
Instytut Historii
Uniwersytet Opolski

Wiecej wątpliwości mam odnośnie do tytułu recenzowanej rozprawy i jego zgodności z treścią. Po lekturze całości postanowilem nie zgłaszać zastrzeżeń do określonych w nim ram czasowych, a konkretnie do dolnej części, gdyż Doktorantka konsekwentnie zajęła się omówieniem realizacji zawartego 19 marca 1731 r. sojuszu brytyjsko-habsburskiego „in emergency”, czyli w sytuacjach, gdy wprowadzenie w życie jego postanowień stawało się sprawą istotną dla obu państw. Okres pomiędzy marcem 1731 r. a początkiem 1733 r. można więc uznać za czas, w którym sojusz brytyjsko-habsburski nie odgrywał jeszcze istotniejszej roli w układzie sił na arenie międzynarodowej. Jego funkcjonowanie przez kilkanaście miesięcy sprawadzało się do wykonaniu tych postanowień narzuconych przez Wielką Brytanię Monarchii Habsburskiej, których spełnienie było konieczne, aby sojusz zaczął realnie funkcjonować. Rozciągnięcie chronologicznego zakresu badań wymagałoby poszerzenia kwereńdy o 25 poszytów z korespondencją, gdyż niewątpliwie należałoby się cofnąć aż do czerwca 1730 r., gdy Thomas Robinson objął urząd ambasadora Wielkiej Brytanii przy dworze cesarskim w Wiedniu i rozpoczęły się negocjacje przygotowujące do podpisania, układu sojuszniczego. Niemniej jednak, skoro zasadniczym postulatem badawczym było poznanie jak funkcjonował sojusz brytyjsko-habsburski, to w recenzowanej rozprawie powinny zostać dołączone postanowienia (punkty) tak samego traktatu, jak też uzupełniających go porozumień, które opublikowane zostały już 1739 r. przez Jeana Rousset de Missy w *Supplement au Corps Corps universel diplomatique du droit des gens; contenant un recueil des traites d'alliance, de paix... de toutes les conventions*, t. II p. I - s. 288 i nast. (Traité d'Alliance entre l'Empereur et le Roi de la Grande Bretagne conclu à Vienne le 19 Mars 1731). To jest postulat odnoszący się do zawartości rozdziału I i potrzeby rozszerzenia go o kilka podrozdziałów, natomiast wracając do samego tytułu, to sformułowanie „Relatione Wielkiej Brytanii z monarchią habsburską” nie oddaje właściwej treści recenzowanej rozprawy. Nie zostały w niej bowiem zbadane mechanizmy regulujące politykę Wielkiej Brytanii względem Monarchii Habsburskiej, a tym bardziej powiązania zwrotne, czyli polityka Cesarstwa wobec Wielkiej Brytanii. Brakuje pogłębionej analizy przyczyn podejmowania takich, a nie innych decyzji przez rząd i parlament brytyjski. Nie został poddany gruntownej analizie stan relacji brytyjsko-habsburskich w oparciu o materiał źródłowy wytworzone przez agendy rządowe obu państw. Brakuje rozważań nad skutkami decyzji podejmowanych w latach 30. XVIII w. przez rządy obu państw i to w ujęciu wielopłaszczyznowym: politycznym, militarnym, gospodarczym, a nawet społecznym. Wymagałoby to jednak znacznie bardziej rozbudowany kwereńdy i to nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale też w Austrii (na pewno raporty i korespondencja posłów cesarskich w

Londynie, o czym dalej), jak też w tych krajach europejskich, który rząd w 2. ćwierci XVIII w. żywotnie zainteresowane były sojuszem brytyjsko-habsburskim (na marginesie można wspomnieć, że stosunkiem rządu brytyjskiego i hanowerskiego do sprawy polskiej zainteresowany był dwór pruski (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, I HA, Rep. 9 Polen, nr 29.f). Wracając do recenzowanej dysertacji, to relacje łączące oba państwa zostały przedstawione przez prymat interesów Wielkiej Brytanii, w oparciu o korespondencję brytyjskiego ambasadora w Wiedniu Thomasa Robinsona i chargé d'affaires Isaaca Dunanta oraz rezydentów w Niderlandach Austriackich, Roberta Daniela i Johna Deana (nieistety Doktoranika nie podała w jakim mieście niderlandzkim – belgijskim rezydowali). Wzbogaczone to zostało instrukcjami pływającymi do nich z Londynu, najczęściej sygnowanymi przez sekretarza stanu Williama Stanhope'a lorda Harringtona. Ponadto przy omawianiu spraw gospodarczych wykorzystano korespondencję brytyjskiego komisarza handlowego w Wiedniu Jamesa Portera. Jest to reprezentatywny i najwartościowszy materiał źródłowy odnoszący się do zakresu działalności dyplomacji brytyjskiej w zakresie utrzymania traktatu wiedeńskiego oraz egzekwowania jego postanowień. Jednak zastosowanie takiego ograniczenia w badaniach nad stosunkami brytyjsko-habsburskimi powinno zostać zasygnalizowane w tytule rozprawy, który powinien zostać opatrzony klauzulą zastrzegającą ograniczoną bazę źródłową.

Oczywiście, można uznać, że tytuł z wprowadzonym zapisem np.: „w świetle raportów wybranych dyplomatów brytyjskich” byłby za długi i dalej mało precyzyjny, ale jeżeli Doktoranika już z takiego doprecyzowania w tytule zrezygnowała, powinna była znacznie bardziej stanowczo to podkreślić w pracy. Nie tylko przez informację o ograniczeniu kwrendy źródłowej do relacji dyplomatów brytyjskich rezydujących w Wiedniu i Niderlandach Austriackich, ale też przez wprowadzenie pewnych partii do właściwego tekstu rozprawy, najlepiej w rozdziale I lub przez utworzenie dodatkowego rozdziału, w którym zawarte zostałyby informacje na temat brytyjskiej służby dyplomatycznej. Chodzi o: 1. przedstawienie sylwetek dyptomatów, z których relacji korzystała, rozbudowanej w przypadku Thomasa Robinsona – obejmując w 1730 r. ambasadę wiedeńską miał już pewne doświadczenie dyplomatyczne i powierzano mu odpowiedzialne zadania. Należy więc w nim upatrywać jednego z twórców porozumienia brytyjsko-habsburskiego, którego realizację nadzorował aż do 1748 r., a karierę dyplomatyczną zwiędzczył pełnieniem obowiązków sekretarza stanu południowego departamentu; 2. analizę zawartości raportów ambasadora rezydentów, komisarzy handlowych itp. – dokonanie podziału ich warstwy informacyjnej na: rozmowy z przedstawicielami władz cesarskich, raporty z wykonanych czynności

dyplomatycznych, informacje o sytuacji w Wiedniu, na ziemiach cesarskich i w państwach ościennych, czyli wykonywanie pewnych zadań wywiadowczych itp.

Braki te nie pozwalają mi jednoznacznie zaliczyć recenzowanej rozprawy do badań nad dyplomacją brytyjską, jak też nad znaczeniem korespondencji dyplomatycznej jako źródła w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi w XVIII w., jak też dziejami wewnętrznymi państw, w których dyplomaci brytyjscy działali. Tymczasem jest to nurt badawczy mający w krajach Europy Środkowo-Wschodniej stosunkowo długie tradycje. Jako pierwsi sięgnęli po brytyjską korespondencję dyplomatyczną historycy i lingwiści rosyjscy jeszcze w czasach Imperium Romanowych, a efektem było wydanie drukiem relacji ambasadorów brytyjskich w Sankt Petersburgu z lat 1704-1719, 1728-1748, 1750-1753, 1766-1776 (Сборник Императорского Русского Иностранного Общества, том 12, 19, 39, 50, 51, 66, 76, 80, 85, 91, 99, 102, 103, 110, 146), przydatnych w badaniach nie tylko nad dziejami Rosji, ale też krajów ościennych, w tym Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Monarchii Habsburskiej. Relacje dyplomatów brytyjskich wykorzystywali też w badaniach historycy polscy, początkowo traktując je jako przyczynkową bazę źródełową. Następnie zaczęły na ich podstawie powstawać rozbudowane artykuły naukowe i całe monografie. W odniesieniu do XVIII w. należy wspomnieć o pracach Grzegorza Chomińskiego (opublikowana tylko we fragmentach rozprawa doktorska obroniona w 1997 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim „Działalność brytyjskiej służby dyplomatycznej w Rzeczypospolitej i Saksonii w schyłkowym okresie wielkiej wojny północnej”), Pawła Hanczewskiego („Dyplomacja brytyjska w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1748-1756”), Jolanty Szyguły (artykuł poświęcony George'owi Woodwardowi i jego percepcji Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Augusta II) czy Barbary Krysztopy-Czupryńskiej („Rzeczpospolita w oczach dyplomatów brytyjskich w pierwszej połowie XVIII wieku”).

Niestety mgr M. Makówka, nie przywołując i nie wykorzystując tych prac, niejako od tego nurtu badawczego się odcięła. Całkowicie bez powodu, gdyż przeprowadzona przez nią kwerenda i zromadzona baza źródełowa są niewątpliwie mocną stroną dysertacji. Jej zasadniczy trzon stanowią raporty i korespondencja z sekretarzem stanu ds. północy wspomnianych już wcześniej brytyjskich dyplomatów i agentów handlowych. Doktorantka w poszukiwaniu przydatnych przy pisanu rozprawy źródeł przeprowadziła kwerendę w 4 instytucjach w Wielkiej Brytanii. Kluczowe znacznie, co mgr M. Makówka podkreśliła, miała kwerenda w The National Archives, London-Kew (NAL). Pozwoiła ona pozyskać korespondencję ambasadorów i rezydentów brytyjskich w Wiedniu i Niderlandach

Austriackich. Z zapisów bibliograficznych wynika, że Doktorantka w tym celu przejrzała ponad 60 poszytów (ksiąg) z korespondencją dyplomatyczną. Zasadniczą podstawę źródłową pracy stanowi 50 poszytów z zespołu Papers z korespondencją ambasadora w Wiedniu Thomasa Robinsona z lat 1733-1740 (choć niewyjaśnione zostały przyczyny pominięcia SP 80/143, jak też nie podano czy sprawdzono zgodność ksiąg zawierających duplikaty, czyli SP 80/231 i 80/232). Korespondencja ta została dobrze scharakteryzowana we wstępie przez Doktorantkę, która nie omieszkała zauważyć, że część raportów, bardziej zwiezłych niż Robinsona, sporządził chargé d'affaires (w recenzowanej pracy użyto nieistniejącego terminu „charge of affairs”) Isaac Dunant. Na podstawie korespondencji Robinsona i Dunanta powstało 7 z 9 rozdziałów recenzowanej pracy. Rozdział 4, zatytułowany „Dyplomacja bryjska a Niderlandy Austriackie” powstał w oparciu o 8 ksiąg ze State Papers 77 zawierających raporty rezydentów angielskich w Niderlandach Austriackich (choć w tym przypadku nie stwierdziliśmy wykorzystania SP 77/85-87, czyli z okresu, gdy rezydentem nie był już Robert Daniel – notabene ze względu na materie załatwianych przez niego spraw przydatne byłoby sięgnięcie do relacji z lat 1731-1732 – SP 77/78-79). Trzecim ważnym zespołem, do którego odwołuje się Doktorantka jest State Papers 43 zawierający korespondencję z rządem hanowerskim. Jednak z niego wykorzystane zostały tylko dwie księgi zawierające korespondencję z okresu od maja do października 1735 r. Tymczasem sprawy zabezpieczenia Elektoratu Hanowerskiego, jak też jego zobowiązania wobec cesarza i Rzeczy odgrywały istotną rolę w relacjach brytyjsko-habsburskich w całym okresie obowiązywania aliansu, czyli od 1731 r. do 1755 r. (do sławnego odwrócenia przymierzy). Wydaje się, że należało wykorzystać pozostałe księgi zawierające korespondencję z lat 1733-1740, czyli od SP 43/15 do SP 43/27. Uzupełniający charakter miała kwerenda w innych zespołach State Papers zawierających raporty rezydentów angielskich z innych krajów europejskich, ale zasady jej przeprowadzenia nie zostały przez Doktorantkę wyjaśnione. Tymczasem w kontekście nawet wybiórczego odwołania się do rękopiśmiennej korespondencji ambasadorów we Francji, Portugalii i Hiszpanii, może dziwić brak wykorzystania drukowanych relacji ambasadorów brytyjskich w St. Petersburgu, czy informacji zawartych w monografiach piona Barbary Krysztopy-Czupryńskiej.

Swoją kwerendę brytyjską mgr M. Makówka rozszerzyła o zbiory The Royal Archives, Cambridge University Library i British Library, zasadnie zauważając, że zgromadzone w tej ostatniej „manuskrypty, w większości pokrywały się z materiałami zawartymi w zbiorze State Papers”. Do pozytywnych efektów kwerendy przeprowadzonej w Wielkiej Brytanii należy zaliczyć pozyskanie i odpowiednie wykorzystanie relacji

Wśród wyliczonych źródeł drukowanych brak niemieckojęzycznych, choćby tak często przywoływanego w literaturze wielotomowego zbioru dokumentów *Feldzüge des Prinzen Eugen von Savoyen*. Wynika to z faktu, że o ile do kwerendy archiwalnej i bibliotecznej przeprowadzonej w Wielkiej Brytanii nie można zgłosić żadnych zastrzeżeń, a wręcz przeciwnie, należy ją uznać za dobrze zaplanowaną i wnikliwą, to nie są zrozumiałe założenia kwerendy w Wiedniu. Doktorantka próbowała tę kwestię zbagatelizować we wstępie, ograniczając się do stwierdzenia „Wizyty [i sic T.C.] w Wiedniu umożliwiły mi wykorzystanie prac doktorskich zdeponowanych w Österreichische Nationalbibliothek oraz bibliotece Universität Wien”. Odbiega to przy tym od informacji zawartej w bibliografii i przypisach, a wskazującej na skorzystanie w Haus-, Hof- und Staatsarchiv z jednego pudła z archiwum domu lotaryńskiego, mało przy tym precyzyjnie opisanego, gdyż znajduje się w dziale „Habsburgische-Lothringische Hausarchive”. Nie ma to jednak większego znaczenia, gdyż zasadnicze zastrzeżenie, to niewykorzystanie materiałów znajdujących się w Haus-, Hof- und Staatsarchiv - Staatsabteilungen, Ausserdeutsche Staaten, Grossbritannien, głównie korespondencji dyplomatów cesarskich przebywających w Londynie. Jeżeli bariera uniemożliwiająca przeprowadzenie w nich kwerendy było pismo neogotyckie i język niemiecki, to przynajmniej można było spróbować wyszukać w nich materiałów sporządzonych w języku angielskim. Wracając do kwerendy w bibliotekach wiedeńskich - jeżeli wyjazdów było kilka (a na to wskazuje słowo „wizyty”), to sądząc po ich wynikach należy uznać, że niewiele miały wspólne z wyjazdami naukowymi. Zważając, że przynajmniej dwie z wykazanych prac ukazały się drukiem: Sandry Hertel (jej wersję książkową Doktorantka zna i z niej skorzystała, a sam doktorat od kilku lat jest dostępny w resursach internetowych: theses.univie.ac.at/detail/15975) i Marena Köstera (Russische Truppen für Prinz Eugen, Wien 1986). W przypadku innej pracy, mocno już zdeaktualizowanej W. Strobla, to była ona wykorzystywana przez polskich i białoruskich

faktów. Dodatek w trzech jako odniesienie źródłowe do dobrze omówionych w literaturze historycznej publikacji została przy tym tylko raz przywołana w tekście rozprawy (w odsyłaczach), na podpisanych przez Rosję, wydany w St. Petersburgu. Każda z tych francuskojęzycznych publikacje francuskojęzyczne, przy czym jedna to zbiór traktatów międzynarodowych opracowań źródłowych wykazanych w bibliografii. Obok nich wyliczono jeszcze jedynie 4 recenzowanej rozprawy. Anglojęzyczne prace stanowią przy tym zasadniczy korpus interesujących prac publicystycznych, gdyż znacząco wzbogacają to warstwę informacyjną pamiętnikarskich, dokumentów wytworzonych w ramach prac parlamentu, a także

badaczy (obok U. Kosinińskiej, co Doktorantka „zauważyła” w przypisie 15 na s. 40, także przez A. Macuka). Abstrahując od tego – sięgnięcie do niej, aby omówić założenia niedosłzłego Traktatu Loewenwolda, gdy istnieje uznanany już za klasyczny artykuł Jacka Staszewskiego („Traktat Loewenwolda”, to już spora ekstrawagancja. Wynikająca z dość szczególniego doboru literatury polskojęzycznej). Najliczniej reprezentowana wśród autorów jest Urszula Kosinska, choć w centrum jej zainteresowań badawczych są czasy panowania Augusta II. Tym niemniej przywołanie jej prac w aspekcie projektów osadzenia na tronie polskim infanta portugalskiego uznać należy za w pełni poprawne. Mieszane uczucia mam odnośnie do wykorzystania artykułów K. Kuras i R. Niedzieli, zwłaszcza, że w dorobku tych krakowskich historyków znajdują się artykuły i prace zwarte, które byłyby bardziej Doktorance przydatne. Odniesć można wrażenie, że w przypadku tych autorów podstawowym kryterium wykorzystania prac była ich dostępność w Internecie. Tym też (brakiem w Internecie) należy tłumaczyć pominięcie wartościowych prac Jacka Staszewskiego (obok wspomnianego powyżej artykułu, także biografie Augusta II i Augusta III), A. Macuka (choć przede wszystkim napisanych w języku białoruskim), J. Dygdały (można było sięgnąć do innych artykułów Profesora, a także po oparzoną interesującym wstępem edycję źródłową *Od Augusta Mocnego do Augusta III...*, Warszawa 2016), Adama Pełakowskiego (biografia polityczna Aleksandra Józefa Sułkowskiego) czy piszącego te słowa. Aby nie zostać posądzony o autoroklamę, pomnę wymienienie tytułów prac, które Doktorance byłyby przydatne przy omawianiu pewnych aspektów polskiej wojny sukcesyjnej, czy wojny wschodniej 1736-1739 (z kongresem niemirowskim na czele). Na tym etapie w kategoriach raczej humorystycznych należy ocenić skorzystanie z niepublikowanej rozprawy doktorskiej – R. Borkowski, *Dzieje rodu Lubomirskich z Głogowa Małopolskiego*, Rzeszów 2017 dla podania informacji kto był żoną Karola Józefa Sedlnickiego (s. 86, p. 218) – wiedza o tym dostępna w Wikipedii, a bardziej naukowo w *Polskim słowniku biograficznym*. W partiach rozprawy poruszającej kwestie sojuszu łączącego Petersburg z Wiedniem aż prosi się, aby skorzystać z literatury rosyjskiej – choćby z klasycznego dzieła M.S. Sołov'eva opisującego historię polityczną Rosji ze szczególnym uwzględnieniem jej pozycji na arenie międzynarodowej, ale zdecydowanie bardziej wartościowa jest praca S. Nelipoviča (С.Г. Нелипович, *Союз державных оприч. Дипломатико-архивных документов* XVIII в., Москва 2010). Całkowicie pominięte zostały opracowania w języku francuskim. Mało reprezentatywnie wykorzystana jest literatura niemieckojęzyczna. W bibliografii można znaleźć przypadkowe opracowania, a brak wspomnianych już edycji źródłowych, czy monografii (także w formie cyklu artykułów)

poświęconych omawianym w rozprawie konfliktem zbrojnym (np. Tupetz T., *Der Türkenfeldzug von 1739 und der Friede zu Blegrad*, „Historische Zeitschrift“, XL (1878); Zachar J., *Ungarn und die beiden Kriege Kaisers Karls VI gegen das Osmanische Reich 1716-1718 und 1736-1739*, „Ungarn-Jahrbuch“, Bd 17, Jahrgang 1989), relacjom Monarchii Habsburgów z Turcją (B.M. Buchmann, *Österreich und das Osmanische Reich. Eine bilaterale Geschichte*, WUV 1988), sankcji i pragmatycznej (A. Wolf, *Die Geschichte der pragmatischen Sanction bis 1740*, Wien 1850; G. Reigner, *Die Pragmatische Sanktion. Reaktionen der österreichischen Erblande und der europäischen Mächte*, München 2021), księciu Eugeniuszowi Sabaudzkemu (biografie autorstwa A. Czibulki, F. Kauslera, M. Oppenheimera – przetłumaczona na polski, H. Sybela, czy mocno zideologizowana praca W. Eize, *Der Prinz Eugen: Sein Weg, sein Werk und England*, wyd. 1940), jak też biografie panującego wówczas władcy, Karola VI Habsburga (np. B. Rill, *Karl VI Habsburg als barocke Großmacht*, Graz 1992; *Die Tagebücher Kaiser Karl VI*, berab, F.-S. Settschek, Horn 2018). Do tej grupy należy dodać anglojęzyczne opracowania poświęcone dziejom Monarchii Habsburgskiej (C.W. Ingrao, *The Habsburgs Monarchy 1618-1815*, wyd. 2019, czy M. Hochedlinger, *Austria's wars of emergency. War, state and society in the Habsburg Monarchy 1683-1797*, Harlow 2003), Rzeszy Niemieckiej (np. Wilson P.H., *German armies. War and German politics 1648-1806*, London 1998) oraz Imperium Osmańskiemu w kontekście jego relacji z Rosją i Austrią w latach 30. XVIII w.: L. Cassels, *The Struggle for the Ottoman Empire 1717-1740*, London 1966, czy V.H. Aksan, *Ottoman wars 1700-1870: An Empire besieged*, Harlow 2007 (dostępna też w tłumaczeniu na język polski); I. Parvev, *Habsburgs and Ottomans. Between Vienna and Belgrade (1683-1739)*, New York 1995.

Braki w literaturze anglojęzycznej dotyczą przede wszystkim prac z zakresu historii Monarchii Habsburgskiej, gdyż jeżeli chodzi o opracowania dotyczące dziejów Wielkiej Brytanii – tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych – to Doktorantka przeprowadza wnikliwą kwerendę biblioteczną (bibliograficzną), a jej wyniki należy uznać za wręcz imponujące. Dostrec można pewne pominięcia, np. w aspekcie dywagacji Robinsona związanych ze zbliżeniem brytyjsko-rosyjskim w 1734 r. i szans na podpisanie sojuszu, przydatna byłaby monografia D.K. Readinga, *The Anglo-Russian Commercial Treaty of 1734*, New Haven 1938. W swoich rozważaniach doktorantka brytyjskiego, który sporą część swojego potężnego Jeremiego Blacka, wybitnego historyka brytyjskiego, który sporą część swojego potężnego dorobku badawczego poświęcił polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii w czasach panowania dwóch pierwszych władców z dynastii hanowerskiej, jak też organizacji i działalności angielskiej oraz brytyjskiej służby dyplomatycznej w drugiej połowie XVIII w. i w XVIII w.

Do zebranych przez Doktorantkę prac można jeszcze dodać monografię *A system of ambition. British Foreign Policy 1660-1793*, London-New York 1991, artykuł *Grain Exports and Neutrality. A Speculative Note on British Neutrality in the War of the Polish Succession*, „*Journal of European Economic History*”, 1993, vol. 12, no 3, s. 593-600, a także prace z zakresu historii wojskowości i wojen, czyli tej dziedziny, w której J. Black uznawany jest za jednego z najważniejszych historyków zajmujących się XVIII w.

Uwag dotyczące niewykorzystanej literatury nie należy postzegać jako dyskwalifikujących recenzowaną rozprawę, gdyż większość przywołanych przeze mnie prac ma charakter przychylny do stanowiących główny nurt badawczych rozważań nad efektami działalności brytyjskiej służby dyplomatycznej w kontekście relacji Wielkiej Brytanii z Monarchią Habsburską w latach 30. XVIII w. Jednak ich wykorzystanie pozwoliłoby Doktorantce lepiej przedstawić to wydarzeń politycznych, w których przyszło działać dyplomatom brytyjskim, jak też poprawnie zinterpretować te partie ich raportów, które dotyczyły konkretnych wydarzeń politycznych i militarnych. Na pewno zaś pozwoliłoby jej uniknąć pewnych nieudomówień, czy niekiedy źle zinterpretowanych informacji zawartych w relacjach T. Robinsona. Dotyczy to szczególnie okresu wojen o sukcesję polską i wojny wschodniej, w których przypadku Doktorantka dość nieporadnie radzi sobie z przedstawieniem przebiegu wydarzeń wojennych i politycznych, do których dyplomata brytyjski nawiązywał w swoich raportach, np. przebiegu bezkrólewia w Rzeczypospolitej w 1733 r., czy działań zbrojnych toczących się tak na terenie państwa polsko-litewskiego, jak też nad Renem i we Włoszech. Jako przykład można podać rozważania na temat przyczyn braku wejścia w życie przymierza trzech czarnych orłów (pominięta np. kwestia kurlandzka),ńska kandydatury infanty portugalskiego, czy okoliczności związanych najpierw z przygotowaniem do interwencji armii cesarskiej w Rzeczypospolitej, a następnie jej zarzuceniem. W przypadku podrodzina „Śmierć Augusta i jej reperkusje międzynarodowe” i dwóch następujących szczególnie odczuwalna jest nieporadność w kwerendzie bibliotecznej Doktorantki i niewykorzystanie pracy B. Krysztopy-Czupryńskiej. Próby zastąpienia prac badaczy polskich i rosyjskich (w przypadku tych ostatnich chodzi o powstanie jeszcze w XIX w.) przez opracowania Johna L. Suttona i Jeremiego Balacka nie mogło przynieść odpowiedniego rezultatu, gdyż powstały one przed 30-40 laty w oparciu o archaiczną już dzisiaj literaturę i tę samą (w przypadku Blacka) bazę źródłową, do której sięgnęła Doktorantka. Nienajlepiej prezentuje się sposób przedstawienia rokowań niemieckich i wojny turecko-austriackiej, czyli drugiego wielkiego przesilenia militarno-politycznego w latach 30., w którego trakcie Habsburgowie liczyli na wsparcie ze strony Wielkiej Brytanii. W

tym przypadku dyplomatyczne i w postaci udzielenia kredytów, gdyż zgodnie z podpisanym w 1731 r. traktatem zobowiązania militarne nie odnosiły się do konfliktu austriacko-tureckiego i brytyjsko-hiszpańskiego. Dlatego też rola odgrywana przez Robinsona w latach 1737-1739 była inna niż w latach 1733-1735, gdyż dla władz brytyjskich ważniejszy był wywiadowczy charakter jego działalności.

Recenzowana praca ma spójną konstrukcję. Składa się z wstępu, w którym zaprezentowano metody i cele badawcze, rzetelnie omówiono bazę źródłową oraz odniesiono się do aktualnego stanu badań. Doktorantka nie zapomniiała przy tym o zasygnalizowaniu kwestii chronologicznych związanych z wciąż obowiązującym wtedy w Wielkiej Brytanii kalendarzem juliańskim. Właściwą część pracy stanowi dziewić rozdziałów, które mają charakter chronologiczny. Rozdziały te różnią się nie tylko objętością, co jest zrozumiałe przez wzgląd na zawartość informacyjną wykorzystanej bazy źródłowej, ale też konstrukcyjnie. Dwa pierwsze rozdziały podzielone zostały bowiem na podrozdziały, co zasygnalizowano w spisie treści. Siedem kolejnych rozdziałów takiego podziału nie ma. W pierwszym rozdziale, podzielonym na 10 podrozdziałów, przedstawiono w oparciu o dobre dobraną literaturę przedmiotu ustroj Wielkiej Brytanii z omówieniem kompetencji władcy, Tajnej Rady, gabinetu ministrów, dwóch sekretarzy stanu do spraw północy i południa, a także parlamentu, zasadnie skupiając się nad kwestiami organizacji i kierowania polityką zagraniczną państwa oraz jego służby dyplomatycznej. Nienajlepiej Doktorantka poradziła sobie z przedstawieniem układu sił politycznych w Wielkiej Brytanii, gdyż moim zdaniem podrozdział „Wigowie i torysi” zdecydowanie wymaga rozwinięcia ponad tych kilka zdań, które i tak poświęcone zostały tylko Robertowi Walpole. Należało określić siłę obu grupowań i wymienić innych liderów tych partii. Ciekawy jest podrozdział poświęcony funkcjonowaniu i finansowaniu działalności brytyjskiej służby dyplomatycznej. W tym miejscu zabrakło mi jednak omówienia zasad funkcjonowania brytyjskich placówek dyplomatycznych w krajach Monarchii Habsburskiej oraz przedstawienia sylwetek ambasadora w Wiedniu i rezydentów w Niderlandach Austriackich, a także osób z nimi współpracujących. Należało się także pokusić o przedstawienie wykonywanych przez nich zadań dyplomatycznych, oficjalnych i nieoficjalnych. W oparciu o to można było pokroćce omówić charakter i zawartość korespondencji sianej przez ambasadora i rezydentów do Londynu. W trzech podrozdziałach zamykających rozdział pierwszy Doktorantka bardzo ogólnie przedstawiała ustroj Monarchii Habsburskiej, kwestie dynastyczne oraz związane z nimi problemy ustanowienia i zabezpieczenia Sankcji Pragmatycznej. Ich lektura pozostawia spory niedosyt, gdyż wydaje się, że należało pogłębić analizę omówionych problemów, a

ponadto przedstawić problemy wewnętrzne Monarchii, jak też określić główne kierunki jej polityki zagranicznej. Zachowując pewną symetrię w przedstawieniu państw będących głównymi „bohaterami” rozprawy można było się też pokusić o przedstawienie sposobów utrzymywania kontaktów dyplomatycznych Habsburgów z Wielką Brytanią i Hanowerem.

Najobszerniejszy, podzielony na siedem podrozdziałów rozdział drugi, zgodnie z tytułem, poświęcony jest stosunkom brytyjsko-habsburskim w okresie przedostatniego bezkrólewia w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wojny o sukcesję polską, jak też kończących ten konflikt europejski rokowań pokojowych (w ich zasadniczej fazie w latach 1735-1736). W oparciu o literaturę przedmiotu oraz pozyskaną w trakcie kwerendy korespondencję ambasadora T. Robinsona z sekretarzem stanu Doktorantka rzetelnie przedstawiła powody nieprzystąpienia Wielkiej Brytanii do wojny. Zabrakło mi jedynie odniesienia się do postanowień traktatu z 1731 r., jak też pogłębionej analizy sposobu odebrania tego w Wiedniu, co wy daje się kwestią o tyle istotną, że bierność Wielkiej Brytanii nie doprowadziła do zerwania aliansu. Po drugiej stronie Kanatu taka decyzja rządu spotkała się z poparciem większości społeczeństwa brytyjskiego, a była też przedmiotem dyskusji w parlamencie – spora część podrozdziału 2.2 i cały 2.3. Doktorantka pokrótce przedstawiła sytuację w Rzeczypospolitej w trakcie bezkrólewia po śmierci Augusta II oraz zabieg kilku kandydatów do tronu polskiego, starając się znaleźć odniesienia do polityki prowadzonej wtedy przez Wielką Brytanię. Działania wojenne toczące się tak na obszarze państwa polsko-litewskiego, jak też w zachodniej i południowej Europie interesują ją w niewielkim stopniu, tylko gdy informacje o nich pojawiają się w raportach dyplomatycznych w stopniu zasknującym na tego zaszyfrowanie. Zdaniem Doktorantki „Robinson był dla brytyjskich decydentów źródłem wiedzy o rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej. Przekazywał do odczytany między innymi doniesienia dotyczące poddania się Gdańska”. Należy się z tym zgodzić, ale z zastrzeżeniem, że nie jedynym i nie najważniejszym, gdyż do końca 1733 r. był nim ambasador brytyjski w Polsce, a następnie dyplomaci rezydujący w Berlinie, Sztokholmie, St. Petersburgu, a nawet Stambule. Jednak niekiedy relacje Robinsona nabierają istotnego znaczenia, jak w przypadku jego dylematów i rozterek związanych z przybyciem do Wiednia wyśłannika Augusta III Karola Jerzego Sedlnickiego. Dużą wartość mają też raporty Robinsona z 1735 r., w których informował o podjęciu sondazy dyplomatycznych mających na celu zakończenie wojny Cesarstwa z Francją. W oparciu o te raporty, uzupełnione o informacje pozyskane z literatury przedmiotu, Doktorantka w interesujący sposób przedstawia przebieg negocjacji pokojowych, a także próby Wielkiej Brytanii przyłączenia się do nich. Rozdział ten zamyka ciekawy podrozdział zatytułowany „Publicystyka brytyjska

Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są stosunkom brytyjsko-habsburskim w okresie dwóch konfliktów zbrojnych, w których zgodnie z postanowieniem traktatu 1731 r. partnerzy nie byli zobowiązani do udzielenia sobie pomocy militarniej i materialnej, a jedynie do

polityki dworskiej, czyli relacji między dynastiami panującymi w obu państwach. matrymonialna Habsburgów i dynastia hanowerskiej. Obie te kwestie można uznać za element omówione zostały: problem pretensji Stuartów do tronu brytyjskiego oraz polityka Podobnie można było postąpić z niewielkimi rozdziałami piątym i siódmym, w których protestantów zamieszkuje Monarchie Habsburską – czyli z rozdziałem szóstym. połączone z kwestiami wyznaniowymi, czyli działaniami podejmowanymi w obronie rozdziale poświęconym kwestiom konsularnym we wzajemnych stosunkach i został poddanych Jerzego II. Moim zdaniem tego typu informacje powinny znaleźć się w osobnym o podejmowanych przez rezydentów brytyjskich interwencjach w obronie interesów mające większego znaczenia dla obrazu całości stosunków brytyjsko-habsburskich, wzmiarki narracja poświęcona sprawom gospodarczym rozdzielona została przez ciekawe, ale nie importowanych za jego pośrednictwem do Monarchii Habsburskiej. W przypadku rozdziału 4 natomiast nowym problemem stał się rozwój portu w Trieście i wzrostu ilości towarów Ostendzką wymiana handlowa prowadzona przez porty Morza Północnego przybrała na sile, zabiegów łatwo byłoby dostarczyć, że po rozwiązaniu konfliktu związanego z kompanią elementów kontaktów gospodarczych, na które zwrócili oni uwagę. Przy zastosowaniu takie Korespondencje dyplomatów brytyjskich należało wykorzystać jedynie do zilustrowania tych stosunku do tej wykorzystanej przez Doktorantkę o prace z zakresu historii gospodarczej. narracja w tych rozdziałach powinna zostać oparta o literaturę przedmiotu, poszerzoną w brytyjsko-habsburskie kontakty gospodarcze nie były zbyt żywe. Wydaje się jednak, że te ambasadora i rezydentów. Wynikało to z zasygnalizowanego przez Doktorantkę faktu, że te Austriackimi. Powodem tego jest w dużej mierze niewielka wartość informacyjna raportów gospodarcze Wielkiej Brytanii z krajami Monarchii Habsburskiej i osobno z Niderlandami

W rozdziale 3 i 4 w sposób nieistety zbyt chaotyczny zostały przedstawione stosunki rozważaniami zawartymi w podrozdziałach 2.2 i 2.3. ostatniego podrozdziału zdecydowanie powinny zostać połączone z zasygnalizowanymi już doniesień prasowych z przedstawieniem publicystyki brytyjskiej z tego okresu. Te partie zwłaszcza „The London Gazette”. Mało fortunnie Doktorantka powiązała skąpą analizę donoszących o wojnie sukcesyjnej powstała w oparciu o raporty rezydentów, a dotyczy to wykorzystywać jako materiał źródłowy relacje prasowe z tego okresu, zwłaszcza, że wiele notek wobec wojny o sukcesję polską”. Wysoko należy ocenić pomysł mgr Makówki, aby

poparcia, a przynajmniej zachowania zyciowej postawy w sferze działań dyplomatycznych. W przypadku wojny wschodniej z lat 1736-1739 Doktorantka starała się wykorzystywać model z rozdziału drugiego, stąd podjęła rozważania na temat przyczyn niezaangażowania się Wielkiej Brytanii w ten konflikt. Dlatego też część początkowa tego rozdziału oparta jest o literaturę przedmiotu, głównie prace K.A. Roidera. Niestety nie wykorzystano opracowań poświęconych historii Rosji i Turcji, a także artykułów rosyjsko- i polskojęzycznych poświęconych nieudanemu kongresowi pokojowemu w Niemcowie, w których znaleźć można informacje na temat klucza doboru mediatorów. Podobnie jak w rozdziale 2, Doktorantka niewiele uwagi poświęciła samemu przebiegowi działań wojennych, choć zauważyła, że „Informacje na temat poszczególnych działań wojennych regularnie pojawiały się w korespondencji kierowanej do Wielkiej Brytanii przez przedstawicieli Albionu w Wiedniu. Brytyjskie władze miały możliwość szczegółowego zapoznania się z postępowaniem konfliktu z punktu widzenia cesarza. Poza streszczeniem kolejnych kroków armii habsburskiej zainteresowanie dyplomacji brytyjskiej wzbudzał cesarski zięć”. Wstrzeźliwość w tym zakresie jest w pełni zasadna, gdyż Doktorantka nienajlepiej radzi sobie z opisem wydarzeń wojennych, ale nie było to celem jej pracy. Sporo natomiast uwagi poświęciła rokowaniom prowadzącym do zakończenia wojny, szkoda jednak, że bez wykorzystania literatury niemieckojęzycznej i rosyjskiej, gdyż ta ułatwiłaby zrozumienia złożonych aspektów zawarcia układów belgradzkich. W ostatnim rozdziale zostały przedstawione starania Brytyjczyków o pozyskanie najpierw wsparcia dyplomatycznego od Habsburgów, a następnie uzyskanie z ich strony gwarancji, że uniemożliwią Francji podjęcie ewentualnych działań zbrojnych zagrabiających Zjednoczonym Niderlandom i Hanowerowi. Rozdział ten i całość rozprawy kończy rozbudowana informacja o agonii i śmierci Karola VI. Tak samo bowiem, jak w przypadku wszystkich poprzednich rozdziałów Doktorantka nie opatrzyła go podsumowaniem i wyciągnięciem wniosków ze swoich rozważań, choć każdy z nich ma charakter problemowy. W tej sytuacji za konieczne należy uznać zakończenia każdego z rozdziałów wnioskami z jednej strony porządkującymi opisane fakty, a z drugiej sygnalizującymi w jakim stopniu brytyjskie służby dyplomatyczne orientowały się w meandrach polityki międzynarodowej tego okresu oraz celach realizowanych przez jej partnera – Monarchię Habsburską. Należałoby to też opatrzyć komentarzami oceniającymi skuteczność dyplomacji brytyjskiej, w tym okresie stosunkowo niewielką.

Narracja w rozdziałach ma układ chronologiczny, a warstwa informacyjna jest limitowana przez zawartość korespondencji dyplomatów brytyjskich. Sprawia to, że jako recenzentowi przychodzi mi bardzo ostrożnie odnosić się do dostarczonych w tekście błędów

merytorycznych, gdyż częściowo mogą one być postzegane jako zamysł celowy, czyli ukazanie stopnia orientacji w sytuacji ambasadora brytyjskiego. Przy dość wybiórczym przytaczaniu wydarzeń historycznych, zwłaszcza opisów działań wojennych, zdecydowałem się nie zwracać uwagi na nie zawsze zachowaną ciągłość chronologiczną opisów, jak też brak wartościowania przychylnego-skutkowego. Na pewne jednak błędy należy zwrócić uwagę. Jednym z nich jest trzykrotnie określenie Stanisława Leszczyńskiego jako zięcia Ludwika XV (s. 46, 94, 112). Oczywiście 56-letni Leszczyński był teściem 23-letniego króla Francji. Należało też lepiej poznać skład Monarchii Habsburskiego (s. 33) – do krajów dziedzicznych zaliczała się też Gorycja [od 1754 r. Gorycja i Gradiska], królestwa Chorwacji i Sławonii, Banat, Królestwo Serbii (czyli Belgrad z przyległościami) oraz Ołtenia. Brakuje też pełnych imion, nazwisk i tytułów przywołanych w pracy osób: w przypadku występującego po raz pierwszy na s. 64 hrabiego Montemara pełen zapis powinien wyglądać José Carrillo de Albornoz y Montiel hrabia Montemar; wzmiankowany na s. 197 Villeneuve, to w rzeczywistości Louis-Sauveur de Villeneuve; imię sułtana brzmiało Ahmed, nie Achmed (s. 169); a ojca Elżbiety Krystyny z domu księżniczki Braunschweig-Wolfenbüttel (żony Karola VI) Ludwik Rudolf nie Ludwik (jak zapewne zapisano w źródle). Należy też konsekwentnie spolszczać tytuły: nie Eberhard Hartmann Freiherr von Erff, a baron Eberhard Hartmann von Erff (s. 71). Inne usterki biograficzne: Fryderyk Ludwik Wirtemberski polecił 18 IX 1734 r. pod Guastalla (s. 68), a Jan (Gian) Gaston Medici zmarł 9 VII 1737 r. (s. 109). Poprawna nazwa miejsca podpisania traktatu pokojowego w 1718 r.: Passarowitz lub Pożarevac, a nie zapożyczone ze źródła Pasarezca (s. 176).

Wnioski podsumowujące wszystkie rozdziały, sformułowane w sposób aż nazbyt zwięzły. Doktorantka zawarta w niezbyt rozbudowanym zakończeniu, które jest klasycznym podsumowaniem, w którym Autorka odnosi się do celów pracy określonych we wstępie. W przypadku recenzowanej pracy nie zawsze jest to zasadne, gdyż wnioski wysnute w zakończeniu nie zawsze znajdują pokrycie w treści odpowiednich rozdziałów.

Dwa ostatnie elementy pracy, to wykaz skrótów nazw 6 instytucji, z których zbiorów Doktorantka skorzystała oraz 3 słowników biograficznych. Całość zwieńcza obszerna bibliografia. Przygotowana, moim zdaniem, mało starannie, gdyż szwankuje w niej układ alfabetyczny. Sporo dobrego można natomiast powiedzieć o warszacie Autorki. Potwierdza to w pierwszym rzędzie uważna lektura odsyłaaczy, które przede wszystkim mają charakter informacyjny, gdyż przypisy rozbudowane o komentarze zdarzają się rzadko, co jest dobrą zasługą na pochwałę praktyką. Odsyłaacze zostały przy tym sporządzone zgodnie z obowiązującymi zasadami, choć i tu można zgłosić drobne zastrzeżenia.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że oceniana praca nie została napisana poprawną polszczyzną. Za sprawą mało wnikliwie przeprowadzonej i niestarannie naniesionej korekty (ślady jej przeprowadzenie dostreżalne są w powtórzeniach wyrazów, czy fragmentów zdań) lekturę pracy poważnie utrudniają liczne błędy językowe różnego rodzaju (literówki, problemy z interpunkcją, pisownia nazw własnych itp.). Zatem można, że Doktorantka nie zdecydowała się odwiec terminu złożenia pracy i dokonać solidnej korekty. Gdyż strona językowa oraz edytorско-techniczna są najłatwiejszymi elementami ocenianej rozprawy. Do tego należy dodać braki związane z wykorzystaniem literatury przedmiotu, przede wszystkim opracowań historyków polskich. Musi to wpłynąć na obniżenie oceny tej w sumie interesującej rozprawy, w której podjęto ważny tak w historii Europy, jak też i Polski temat relacji Wielkiej Brytanii z Monarchią Habsburską w latach 1733-1740. Mamy więc do czynienia z pracą oryginalną od strony naukowej. Zgodnie z Art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.), na podstawie Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę — Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, z 2019 r. z późn. zm.), rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Większość tych wymogów mgr Magdalena Makówka spełnia, wykazując się przy tym bardzo dobrą znajomością języka angielskiego oraz umiejętnościami warsztatowym z zakresu paleografii. Dlatego też stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi określone w Art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz stopniach i tytułach naukowych w zakresie sztuki z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 z późn. zm.) i wnioskuje o dopuszczenie mgr. Magdaleny Makówki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bożena Lisiecka